

Dążenia francuskich obrońców pokoju zmierzają do przywrócenia Francji roli wielkiego mocarstwa, odrzućcia układów wojennych i zakończenia wojny w Vietnamie

PARYŻ
Jak już podawaliśmy, w Paryżu odbyła się krajowa konferencja obrońców pokoju z udziałem 500 delegatów z całego kraju. W prezydium zajęli m. in. miejsca: Le Leap, Casanova, d'Astrier de la Vigerie, de Chambrun, Vigne, ks. Depierre, przedstawiciel belgijskich obrońców pokoju Cavenaill i inni.

Pierwszy dzień obrad poświęcony był zagadnieniom organizacyjnym. Obradom przewodniczyli kolejno wdowa po Yves Farge oraz delegat z Dordogne, Mangel. Po przemówieniu wdowy po Yves Farge toczyła się dyskusja, w czasie której dokonano szczegółowej analizy działalności francuskich obrońców pokoju.

Następnie sekretarz Światowej Rady Pokoju de Chambrun złożył sprawozdanie z ostatniej sesji Rady, które wywołało ożywioną dyskusję. Kończąc przemówienie wygłosił d'Astrier de la Vigerie. Uczestnicy konferencji jednomyślnie uchwaliли tekst listu do członków parlamentu, wzywający do odrzucenia układów z Bonn i Paryża. Uchwalono również orędzie do Wietnamskiego Komitetu Obrońców Pokoju oraz rezolucję ogólną.

W liście do członków parlamentu czytamy m. in.:

Projekt ratyfikacji układów z Bonn i Paryża zranil głęboko sumienie narodowe Francuzów i zignorował ożywiałą woli francuską. Władze nie uległy pod naciskiem politycznym i nie wybrały stanowczo poparcia dla tych układów. Władze nie uległy pod naciskiem politycznym i nie wybrały stanowczo poparcia dla tych układów. Władze nie uległy pod naciskiem politycznym i nie wybrały stanowczo poparcia dla tych układów.

Ostatnie debaty parlamentarne potwierdziły te uczucia. Dlatego też francuska opinia publiczna czujnie śledzi przebieg konferencji przedstawicieli trzech mocarstw zachodnich na Bermudach.

Decyzje powzięte na tej konferencji wywołują ze strony naszej opinii publicznej poważne zaniepokojenie. Uznaję bowiem za „konieczne” utworzenie „armii europejskiej”, usiłując się postawić naród francuski wobec faktu dokonanego — wskrzeszenia militarnego niemieckiego, poprzez rozszerzenie terytorialne, wysuwanie przez rząd berliński i związek Francji z rządem niemieckim polityki przemocy. Naród francuski nie zgodzi się na to nigdy.

Narzucanie za wszelką cenę użycia siły i włączenia ich do wojskowej koalicji atlantyckiej, stanowi główną przeszkodę dla rozwiązania kwestii niemieckiej w drodze kwestii niemieckiej czterech mocarstw, które możliwe byłoby do przyjęcia przez wszystkie państwa. Naród

Wzywamy was więc gorąco, abyście domagali się zmiany tego kierunku naszej polityki zagranicznej, abyście żądali przywrócenia praw Francji i jej roli wielkiego, niezależnego mocarstwa. Dlatego też naród francuski oczekuje od was definitywnego odrzucenia układów z Bonn i Paryża. Będzie on czuł nad tym, aby jego wola była respektowana.

Orędzie do Wietnamskiego Komitetu Obrońców Pokoju głosi m. in.:

Naród francuski odczuwa głęboki ból z powodu ofiar i spustoszeń, spowodowanych okrutną wojną, trwającą od przeszło 7 lat. Podobnie jak naród wietnamski, naród francuski jest ożywioną wolą pokoju. Naród nasz pragnie rokowań i wie, że rokowania są możliwe.

Naród francuski przyjął z głębokim zadowoleniem wywiad, udzielony ostatnio dziennikowi szwedzkiemu „Expressen” przez prezydenta Wietnamskiej Republiki Demokratycznej w sprawie możliwości pokojowego uregulowania konfliktu w Indochinach.

W związku z tym — głosi w zakończeniu list — odwołujemy się do przedstawicielstwa narodowego — do parlamentu. Uważamy, że rząd, który nie uległby presji zagranicznej, lecz kierował się wyłącznie interesami narodu francuskiego, mógłby w decydujący sposób przyczynić się do przywrócenia współpracy między wszystkimi narodami.

Prezydent Ho Szi Min ponownie wyraża gotowość podjęcia rokowań o pokój w Vietnamie

PARYŻ
Jak donosi prasa, prezydent Wietnamskiej Republiki Demokratycznej Ho Szi Min w orędziu do narodu wietnamskiego z okazji 7 rocznicy podjęcia zbrojnego oporu oświadczył: „Jeśli rząd francuski chce osiągnąć rozejm w drodze rokowań i jeśli pragnie pokojowego rozwiązania kwestii wietnamskiej, to naród i rząd Wietnamskiej Republiki Demokratycznej gotowe są oświadczyć o tym”.
Komentując oświadczenie Ho Szi Mina dziennik „Paris Presse” podkreśla, że nabiera ono szczególnego znaczenia w chwili, kiedy Zachód przygotowuje się do prowadzenia rokowań z Moskwą.”

Równocześnie prasa pisze w dalszym ciągu o wyjątkowo silnie napiętej sytuacji wewnętrznej w Vietnamie baodaiowskim w związku z oświadczeniem Ho Szi Mina. Wspomniany wyżej dziennik donosi, że szef rządu marionetkowego Nguyen Wan Tam, postawił Bao Daiowi ultimatum, domagając się w szczególności nawiązania „kontaktów z Wietnamską Republiką Demokratyczną w związku z ewentualnym rozejmem”. Ponieważ Nguyen Wan Tamowi nie udało się przekonać Bao Daia — dyktando Nguyen Wan Tam, z dniem dzisiejszym, jest „sprawą kilku godzin”.

Dziennik „France Soir” pisze: „Tarcia te wynikają głównie na tle sprawy rokowań”. Zachowanie się Bao Daia — podkreśla dalej dziennik — zależy od stanowiska Francji i USA, a w głównej mierze od wpływu jaki Stany Zjednoczone wywiera na Francję, by przeszkodzić rokowaniom... Bao Dai liczy na USA, by działał przeciwko Francji. Odnosi się wrażenie, że uzyskał on w tej sprawie gwarancję ze strony USA.”

Amerykanie pragną uniemożliwić pokojowe rozwiązanie problemu Korei

Oświadczenie strony koreańsko-chińskiej w sprawie jednostronnego przerwania przez USA rozmów na temat konferencji politycznej

PEKIN
Agencja Nowych Chin donosi, że przedstawiciele strony koreańsko-chińskiej Ki Suk Bok i Huang Hua ogłosili wspólne oświadczenie, w którym zakładają stanowczy protest przeciwko jednostronnemu przerwaniu rozmów w sprawie konferencji politycznej przez przedstawiciela USA Deana.

Strona koreańsko-chińska uważa, że ten nieuczynny i niesprawiedliwy akt, który nastąpił w dniu 12 grudnia, nie należy wyrażać do udaremnienia rokowań między obu stronami.

Następnie przedstawiciele strony koreańsko-chińskiej przypominają, że konferencja polityczna w sprawie Korei miała opierać się na zasadzie równości obu stron, które podpisały rozejm i że wszystkie uchwały konferencji musiałyby uzyskać jednogłośnie zgodę obu stron, zanim uzna się je za przyjęte. Rząd Stanów Zjednoczonych twierdził dawniej, że akceptuje te podstawowe zasady. Później jednak rząd USA, z powodów których nie ośmielił się ujawnić, zaczął występować przeciwko niej.

Domagał się on, by również Związek Radziecki uznał za „jedną ze stron wojujących” i dążył do ograniczenia kompetencji państw neutralnych. To nieuzasadnione stanowisko zostało wielokrotnie potępione przez delegację koreańsko-chińską. Co się tyczy procedury głosowania na konferencji politycznej, strona amerykańska żądała, by każda ze stron uczestniczących w konferencji głosowała jako jedna całość, co umożliwiłoby rządowi USA kontrolę innych rządów występujących po stronie amerykańskiej. Rząd USA domagał się jednocześnie, by żaden z 17 rządów uczestniczących w konferencji po stronie amerykańskiej nie był związany uchwałami konferencji, jeżeli nie zechce uznać tych uchwał. W ten sposób rząd północno-koreański mógłby znowu pogwałcić rozejm.

Nie ulega wątpliwości — stwierdza oświadczenie — że to stanowisko rządu USA może służyć jedynie planom wojowniczym elementów wbrew gorącym pragnieniom narodów całego świata, które żądają pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej.

Oświadczenie przypomina również, że 18 czerwca 1953 r. w niezawodnym porozumieniu w sprawie jeńców wojennych, rząd Li Sun Mana, korzystając z popła-

W kilku wierszach
W DELHI zakończyła się krajowa konferencja Towarzystwa Przyjaźni Indyjsko-Chińskiej. Z okazji zamknięcia konferencji, odbył się w dniu 15 km. w parku miejskim masowy wiec, w którym uczestniczyło około 15 tys. osób.

Dnia 15 grudnia o godzinie 6 rozpoczął się w Warszawie powstający 24-godzinny strajk pracowników wloskiego przemysłu. Domagają się oni poprawy warunków bytu.

Niedawno w szeregu obwodowych ośrodków Rumunii — Cluj, Jassach, Timisoara, w m. Stalin otwarto wystawy prac miejscowych artystów, odzwierciedlające wielkie zmiany, jakie zaszły w Rumunii. Część prac poświęcona jest walce narodów o pokój.

Jak podaje Dziennik „Land og Folk” w niektórych gałęziach przemysłu duńskiego dają się zauważyć objawy kryzysu. W przemyśle obuwniczym wstrząsła trudność zbytu, a granicyzacja się znacząco sprężyła. W przemyśle włókienniczym, w przemyśle włókienniczym.

Zbliżała się

przysłuchowałem się uważnie przemówieniom kierowników konferencji o tym, że Armia Czerwona zwyciężyła niemieckich interwentów na Litwie, Białorusi i Ukrainie; że rozpadły się wielonarodowe Austro-Węgry i że buntowali się marynarze w Kilonii i Bremie. Kierownicy konferencji oczekiwali natychmiastowego wybuchu rewolucji proletariackiej w Niemczech, Francji i Anglii; myśleli, że powódź rewolucji światowej uniesie z sobą również polską klasę robotniczą łatwo i bez wysiłku.

W kraju wspomaganą przez PPS burżuazja szyciła się do uchwycenia władzy mobilizując białogwardystów, „dowórczyków” i POW i obiecując swoje usługi imperialistom angielskim i francuskim. Kierownicy konferencji, chociaż trafnie to dostrzegali, chociaż postawili przed klasą robotniczą jako cel główny zdobycie władzy, nie umieli wskazać ani sojuszników w walce o władzę, ani też rzucić porwijającego hasła Polskiej Republiki Socjalistycznej. Konferencja nie zorganizowała i nie uzbroidła robotników do walki o władzę. Błędnie liczone na samoczynny rozwój rewolucji. Wypadki rozwinęły się inaczej i przybyły z Magdeburga Józef Piłsudski bez większego oporu usadowił się w Belwederze i przy pomocy PPS zaczął budować Polskę burżuazyjną.

Tego dnia, 11 listopada 1918 r. uzbrojone bojówki POW-iackie napadły na redakcję „Naszej Trybuny” (czasopismo SDKPiL), rozbiły lokal, zmasakrowały pracowników redakcji, niektórych zaś zawlekły do ekspozytury żandar-



Naród francuski wzywa walkę przeciwko układowi wojennym. Na zdjęciu: wice robotników budowlanych w Montreuil przeciwko „armii europejskiej”.

Fot. — CAF

Kampania włoskich obrońców pokoju przeciwko „europejskiej” wspólnocie obronnej

RZYM
Włoscy obrońcy pokoju rozwinieli szeroką kampanię przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich i układom mającym powołać do życia tzw. „europejską wspólnotę obronną”. Ostatnio odbyły się w tej sprawie regionalne konferencje obrońców pokoju w prowincjach Piemont, Mediolan i Wenecja. Do intensywniej akcji przystąpił również rzymski komitet obrońców pokoju z udziałem wielu wybitnych osobistości. — We Florencji zorganizowano szereg zebrań przeciwko „europejskiej” wspólnocie obronnej i związanym z nią układom wojennym. Szczególnie imponujący przebieg miało zebranie byłych kombatanów, inwalidów wojennych, byłych więźniów politycznych i partyzantów. Podobne zebrania i demonstracje odbyły się w Turynie, Cagliari, Arezzo i różnych innych miejscowościach.

Plenum KC Komunistycznej Partii Belgii

PARYŻ
Jak donosi dziennik „Drapeau Rouge” w Brukseli odbyło się plenum Komitetu Centralnego Belgijkiej Partii Komunistycznej. Plenum omówiło referat sekretarza KC van Hooricca o sytuacji politycznej i przygotowaniach do wyborów parlamentarnych. Wyborcy te mają się odbyć w pierwszej połowie 1954 roku.

Narada młodych robotników

Z udziałem przedstawicieli KC PZPR, Eugeniusza Pankana i przedstawiciela ZG ZMP Henryka Smoła odbyła się w Tarnowie 2-dniowa krajowa narada produkcyjna młodych robotników z zakładów podległych Centralnemu Zarządowi Urzędów Mechanicznych i Centralnemu Zarządowi Przemysłu Optycznego. Wzięło w niej udział ponad 150 czotowych, młodzieżowych przedowników pracy z całej Polski.

Brytyjskie masy pracujące w walce o swe prawa

Jak już donosiliśmy, brytyjski ogólnokrajowy związek kolejarzy (NUR) wezwał swych członków do rozpoczęcia w najbliższą niedzielę o północy strajku powszechnego, który ma trwać czas nieograniczony. Ponadto strajk ma objąć całą rozległą sieć metra londyńskiego. Dwie inne centrale związków kolejarzy — związek maszynistów i palaczy oraz związek urzędników kolejowych — kontynuują jeszcze rokowania z władzami o uwzględnienie żądań poprawy warunków bytu, ale ogół członków tych związków skłania się również do wzięcia udziału w strajku. Apel do podjęcia akcji strajkowej rzucyony przez NUR może liczyć na powszechne poparcie wśród kolejarzy w całym kraju. Już obecnie donoszą, że w wielu miejscowościach kolejarze zwalniają samorzutnie tempo pracy w drodze przesadnie rygorystycznego przestrzegania wszelkich przepisów.

Strajk kolejarzy — i to w okresie tuż przed świętami — wywołał ogromne wysiłki, a by zapobiec strajkowi. Minister pracy Monckton próbuje wciąż akcji mediacyjnej. Premier Churchill zwołał specjalne posiedzenie gabinetu poświęcone sprawie ruchu strajkowego. Agencja Reutersa zapatrjuje się jednak pesymistycznie na widok tych wysiłków, stwierdzając, że „nie ma żadnej gwarancji” zapobieżenia strajkowi przed świętami.

Sekretarz generalny ogólnokrajowego związku zawodowego kolejarzy Campbell podkreślił wobec przedstawicieli prasy, że wśród pracowników kolejowych panują silne uczucia rozczarowania i niezadowolenia. Kierownictwo związku wzięło te uczucia pod uwagę i proklamując strajk.

Należy podkreślić, że ostatni ogólnokrajowy strajk na kolei w Wielkiej Brytanii odbył się w 1926 r.

Jednocześnie — jak wynika z doniesień prasy — potęgają się nastroje strajkowe wśród robotników przemysłu maszynowego i stoczniowego. Jedną z rezolucji zgłoszonych na po-

siedzeniu komitetu wykonawczego konfederacji robotników tych gałęzi przemysłu przewiduje przeprowadzenie głosowania wśród wszystkich związków w sprawie ewentualnego podjęcia nieograniczonej akcji strajkowej. Ostatnio ze stanowczymi żądaniem poprawy warunków bytu występuje brytyjski związek strażaków. Wszystko to wzmaga zaniepokojenie w kołach rządowych i wśród przedsiębiorców.

We Francji rozpoczął się „Tydzień walki o pokój w Vietnamie”

Dnia 14 grudnia rozpoczął się we Francji „Tydzień walki o pokój w Vietnamie”. Dziennik „Humanite” opublikował oświadczenie sekretarza generalnego Powszechnego Konfederacji Pracy Le Leapa, w którym podkreśla, że program „Tygodnia walki o pokój w Vietnamie” przewiduje organizowanie zebrań różnych warstw ludności, zbieranie podpisów pod petycjami żądającymi położenia kresu wojnie w Indochinach itd. Le Leap wzywa rząd francuski, by niezwłocznie udzielił odpowiedzi na oświadczenie prezydenta Ho Szi Mina, który wyraził gotowość prowadzenia rokowań z Francją w sprawie rozejmu.

Dziennik „Figaro” podaje, że Dulles w rozmowie z Adenauerem zapoznał go z wynikami konferencji na Bermudach oraz poruszył sprawę konferencji przedstawicieli czterech mocarstw.

Rokowania Adenauera z ministrami spraw zagranicznych mocarstw zachodnich

PARYŻ
Prasa paryska poświęca wiele uwagi rokowaniom, które odbyły się w ostatnich dniach w Paryżu między Adenauerem a ministrami spraw zagranicznych Francji, Anglii i USA. Jak wiadomo, ministrowi spraw zagranicznych Anglii Eden i sekretarz stanu USA Dulles przybyli do Paryża, by wziąć udział w sesji rady paktu północno-atlantycznego, która rozpoczęła się 14 grudnia.

Dziennik „Figaro” podaje, że Dulles w rozmowie z Adenauerem zapoznał go z wynikami konferencji na Bermudach oraz poruszył sprawę konferencji przedstawicieli czterech mocarstw.

Z komentarzy prasy paryskiej wynika, że sekretarz stanu USA wykorzystuje swój pobyt w Paryżu w tym celu, by osiągnąć przyspieszenie ratyfikacji układu o „armii europejskiej” przez Francję. Ze słów komentatorów przebiega niepokój wywołany rokowaniami ministrów mocarstw zachodnich z Adenauerem, rzecznikiem remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Dziennik zwraca uwagę na to, że Adenauer odpowiadając na konferencji prasowej w Paryżu na pytania korespondentów ujawnił swe odwetowe plany, atakując granice na Odrze i Nysie.

„Mówią, że zdanie kanclerza Adenauera — pisze dziennik „Liberation” — polega na tym, aby „uspokoić” Francuzów i wykąsać im zalety „armii europejskiej” i „zjednoczenia Europy”. Adenauerowi udało się przekonać nas tylko co do jednego: że jego polityka jest kontynuacją polityki pangermanistów, polityki Bismarcka, Wilhelma, Stresemanna i Hitlera.”

USA domagają się niezwłocznego utworzenia „armii europejskiej”

PARYŻ
Prasa donosi za agencją United Press, że w czasie odbywającej się obecnie sesji rady agręsywnego bloku atlantyckiego Stany Zjednoczone zamierzają domagać się niezwłocznego utworzenia „armii europejskiej” i zapowiadają, że w przeciwnym wypadku wstrzymane zostaną amerykańskie dostawy wojskowe dla Europy zachodniej.

Antyamerykańskie demonstracje studentów w Syrii

Jak już podawaliśmy, studenci Aleppo i Damaszku zorganizowali 10 bm. demonstrację protestacyjną przeciwko wystawianiu w uczelni amerykańskiej w Aleppo sztabki obrabowanej uczucia narodowe Arabów.

12 grudnia w Damaszku odbyła się znowu demonstracja studentów przed gmachem uniwersytetu syryjskiego, przeciwko wystawianiu tej sztabki. Došlo do starcia między demonstrantami a policją. Uczestni-

cy demonstracji obrzucili policję kamieniami. 13 grudnia wybuchły w Damaszku nowe demonstracje studenckie. Policja zaatakowała demonstrantów przy użyciu granatów z gazem łzawiącym. W związku z tymi wypadkami zamknięty został uniwersytet syryjski. Rozgłoszona w Damaszku podała komunikat ministra oświaty, który zagroził „podjęciem energicznych środków przeciwko studentom”.

Żołnierzy niemieckich. Zdemoralizowani długą wojną, przerażeni klęskami na froncie zachodnim i na Ukrainie, nastrojeni rewolucyjnie żołnierze niemieccy łatwo poddawali się propagandzie antywojennej, buntowali się przeciw oficerom, marzyli o końcu wojny i o powrocie do domów. Kontakt z nimi nawiązywało się przez towarzyszy, którzy pracowali w instytucjach niemieckich; broń wdzieraliśmy się albo kupowaliśmy za pieniądze. W coraz większej ilości zgłaszali się do nas żołnierze i nastrojeni rewolucyjnie oficerowie niemieccy z rezerwy ofiarując niemasz magazyny broni.

Mieliśmy ludzi, mieliśmy broń, brakowało tylko jednego: silnej, świadomej swych zadań partii klasy robotniczej. Wspólne demonstracje i strajki zatarły różnicę, jakie dzieliły dotychczas robotników z PPS-Lewicy od rewolucjonistów z SDKPiL. CKR PPS-Lewicy przyjął nieomal w całości rewolucyjny program SDKPiL skierowany przeciw okupantom, burżuazji polskiej i pilsudczykowskiej PPS. W tych warunkach stało się jasne, że zjednoczenie SDKPiL i PPS-Lewicy w jedną partię komunistyczną — musi nastąpić.

Jesień 1918 r. była piękna i pełna wielkich nadziei.

Cały kraj oczekiwał końca wojny, klęski niemieckiego okupanta i wyzwolenia, upragnionej, wysnżonej niepodległości. Burżuazja szyciwała się milczkiem do uchwycenia władzy; klasa robotnicza coraz śmiejęła strajkami, pochodami i wiecami manifestowała swoją siłę. Strajkowali robotnicy miejscy, strajkował Gerlach, strajkowały warsztaty metalowe na Chmielnej.

Październik był miesiącem potężnych demonstracji robotniczych. Na ulice miasta wylegały olbrzymie tłumy wznosząc okrzyki: „Precz z okupantem”, „Niech żyje Rosja Sowiecka”, „Niech żyje rewolucja światowa”, „Niech żyje dyktatura proletariatu”.

W nocy na 11 listopada 1918 r. odbyła się w mieszkaniu sympatka partii, nauzcziela zamieszkałego przy Pl. Zbawiciela w Warszawie, międzydziedzielnicowa konferencja partynia warszawska organizacja SDKPiL. Byłem obecny na niej jako delegat i

LEON PASTERNAK

Stary sztandar

Stałem przy murze więziennym, kiedy ginął od salwy Naftali Botwin, szła Kazimierzowska czereda szpicli zrywając mokre jeszcze ulotki.

Dziś jeszcze słyszę krzyk Matuliny, strzaly Kniewskiego i Rutkowskiego, jak katowanych w łuckim procesie, karcer Berezy w tabunach śniegu.

W kościach mam jeszcze tury, więzienia, lochy defensyw, któż je wyliczy? Lżyli, bili, topili w gliniankach, na śmierć tysiące szły towarzyszy.

Krzepnął Październik! Szczerzyła zęby kontrrewolucja obca i polska. Łun pięciolatek bronila w strajkach proletariacka pięść kapepowska.

Nie pomagały druty i kraty i prowokacja, podstęp i zdrada. Rok dziewięćsetny trzydziesty szósty! Stanął ludowy front — barykada.

Bruku Warszawy, Łodzi, Zagłębia, który przemierzał ścieżce bojowic, bruku Krakowa i Częstochowy, bruku skrwanionym! Ożyj i powiedz!

Piszę te słowa z lat już dalekich, lecz nie spóźnionych, nie nadaremnych, Niech jeszcze solniej dziś się odezwie głos nasz już wolny, niegdys podziemny.

Piszę te strofy mową potoczną, tak jak nasz sztandar stary — uboga, może je dojrzy druh ostwiślały, idący dalej tą samą drogą.

Śladem naszej krytyki

„Sześć sztuk dziennie ponad plan“

Pod tym tytułem zamieścił w numerze 254 naszej „Gazety“ felieton o realizacji zobowiązań przez brygadę B. Ziemińskiego z Krakowskich Zakładów Gumowych. W felietonie tym była również wzmianka, że rytmiczne wy-

konywanie zadań przez wspólną mianą brygadę hamowane jest złą jakością dostarczanego z walcowni surowca.

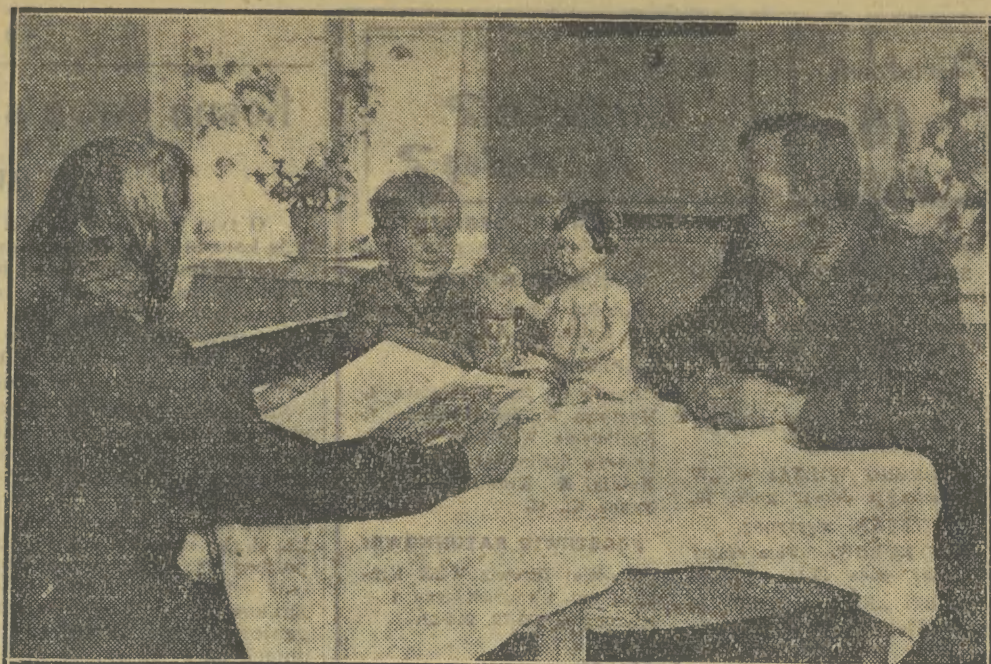
W odpowiedzi na naszą krytykę otrzymaliśmy od dyrektora KZG list z wyjaśnieniem, w którym czytamy m. in.:

„Po zbadaniu i przeanalizowaniu spraw poruszonych w felietonie podajemy Wam faktyczny stan, jaki w tym dniu zaistniał. W dniu 17 października br. oddział walcowni przesłał materiał w ilości około 82 kg na oddział zabawek celm wycięcia według wzorów odpowiednich wykoł. Wskutek tego, że materiał ten, nie był dostatecznie przjrany przez czynniki kontrolne został on zużyty do innej produkcji. Czy oddział zabawek miał przyjąć powyższy materiał? — Nie!

Oddział zabawek postąpił słusznie, że natychmiast interweniował przez swojego kierownika, co spowodowało wycofanie wspomnianego materiału. Gdyby z materiału tego zostały wyprodukowane zabawki należy stwierdzić, że w przeważającej części nie nadawałyby się one do rozprowadzenia, co w konsekwencji spowodowałoby stratę w robociznie i surowcu...

Powodem dostarczenia takiego materiału do produkcji zabawek był fakt, że wskutek otrzymania dodatkowych planów produkcyjnych na IV kwartał br. przepustowości walcowni i kalandrowni w mieszankach kolorowych zmniejszyła się. W związku z nowymi planami natychmiast przystąpiono do rozpracowania i rozdzielania dotychczasowej walcowni na walcownię mieszanki kolorowych i mieszanki technicznych...

Kierowniczka zakładu uważa, że poruszona w felietonie sprawa była zupełnie słuszna. Zmobilizowała nas do większej uwagi, oraz do jak najszybszej przebudowy tego działu“.



Sterowanie na odległość mechanizmami w kopalniach

Do kopalń węgla coraz szerzej wprowadza się urządzenia sterowania na odległość mechanizmami pompy lauratorów Nagrody Państwowej — inżynierów Władysława Głuzińskiego i Józefa Pasternaka. W kopalniach przemysłu węglowego pracuje już 487 instalacji sterowania na odległość przenośnikami węglowymi i 316 urządzeń sterujących pracą wrebriarek, przy czym 709 kompletów tych urządzeń oddano do użytku górników w roku bież.

Ostatnio w kopalni „Siemianowice“ przystąpiono do próbnych instalacji urządzeń sterowania na odległość wyposażonych w nowe elementy konstrukcyjne, jeszcze wszechstronniejsze niż dotychczas automatyzujących kierowanie pracą wrebriarek i przenośników węglowych. Usprawnione urządzenie sterowania na odległość nagrodzone na tegoroczny konkurs urządzeń z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy zorganizowanym przez NOT, samoczynnie zatrzymuje odstawę urubku na wypadek uszkodzenia lub zatarcia się taśmy, umożliwia sygnalizowanie z każdego miejsca kopalni zleceń dla wrebriarzy i obserwatorów transportu przemieszczającego wyłącza każdy oddzielny napęd z tras odstawy.

Prace melioracyjne w woj. krakowskim

W woj. krakowskim, w którym ogólna powierzchnia łąk i pastwisk wynosi około 220 tys. ha, projektowane są na szeroką skalę prace melioracyjne, mające na celu głównie podniesienie wydajności użytków zielonych. Rozmiar tych prac zwiększył się w r. 1964 o ok. 45 procent w porównaniu z rokiem bieżącym.

Obecnie melioruje się w województwie około 200 obiektów łąkarskich. Największe prace melioracyjne prowadzi się w dorzeczu Pilicy (pow. Olkusz), które jest zapleczem rolnym dla okręgu przemysłowego Chrzanów—Olkusz, w dorzeczu potoku Sanki w pow. Kraków — zapleczka dla Nowej Huty oraz w okolicach Czarnego Dunajca — rejonu hodowli owiec.

Wyrazem troski państwa o poprawę warunków bytowych robotników rolnych i ich rodzin jest przede wszystkim systematyczny rozwój budownictwa mieszkaniowego w gospodarstwach państwowych.

W roku bieżącym PGR oddadzą robotnikom rolnym przeszło 14 tys. izb mieszkalnych, tj. o 86 proc. więcej niż w roku ubiegłym.

Oprócz tego na szeroką skalę przeprowadza się w PGR remonty mieszkań, którymi w tym roku objęto 15 tys. izb.

W PGR Ryki (woj. warszawskie) wybudowano dla robotników rolnych 4 dwurodzinne domki, 5 domków zostanie ukończony na początku 1964 roku.

Na zdjęciu: produjący robotnik PGR Ryki (woj. warszawskie) Józef Głodek z żoną i córeczką w mieszkaniu, które otrzymał w nowo wybudowanym, dwurodzinnym domu dla robotników rolnych. Uprządnio mieszkał on w czworaku, gdzie zajmował jęczną izbę, obecnie posiada duży piękny pokój i kuchnię. Głodek kupił ostatnio tapczan, łóżko, stół, krzesła i aparat radiowy. Rodzina Głodka składa się z 5 osób. Najstarsza córka uczęszcza do gimnazjum.

Rozbudujemy sieć zakładów mleczarskich

Przewidziane w tezach przedzjazdowych zwiększenie pogłowia bydła w ciągu najbliższych 2 lat o 7—10 proc. stworzy warunki do dalszej poprawy zaopatrzenia rynku, m. in. w mleko i przetwory mleczarskie. Toteż już obecnie w różnych miejscowościach kraju budowanych jest wiele nowych zakładów mleczarskich, których uruchomienie umożliwi sprawniejszy skup i przerób mleka.

M. in. duży nowoczesny zakład mleczarski powstaje w Garwolinie w woj. warszawskim. Zakład ten pracować będzie przede wszystkim dla potrzeb Warszawy, dostarczając mleka do stołecznych zakładów mleczarskich.

Wielki nowoczesny zakład mleczarski, powstający w Gdańsku, ma być oddany do użytku w roku przyszłym. Zakład ten nastawiony będzie niemal wyłącznie na produkcję mleka konsumcyjnego dla potrzeb mieszkańców Wybrzeża. Zakład ten dostarczać będzie również na rynek jogurtu, kefiru i innych napojów mlecznych, cieszących się dużym powodzeniem. Ponadto przy zakładzie czynna będzie duża, nowoczesna wytwórnia lodów.

W budowie znajdują się też kilka zakładów mleczarskich o mniejszych zdolnościach produkcyjnych. Powstają one m. in. w Białymstoku, Rzeszowie, Ostrowcu Świętokrzyskim i Kaliszu.

Oprócz tego prowadzi się budowę szeregu zakładów terenowych, których głównym zadaniem jest przetwarzanie mleka na miejscu na masło, sery, kazeinę i inne wyroby. Zakłady tego rodzaju buduje się w Parczewie woj. lubelskiej, w Bielsku Podlaskim woj. białostockiej i w innych miejscowościach.

M. in. już w roku przyszłym przemysł mleczarski podejmie produkcję tzw. kremów twarogowych, twarożków konsumcyjnych o różnych smakach oraz jogurtu, szampana mlecznego i innych napojów.

Z ŻYCIA PARTII

Po pierwszych konferencjach powiatowych

Konferencja powiatowa to najwyższa władza partii na powiatu. Jej zadania wzrosły jeszcze niepomiernie w obliczu zbliżającego się II Zjazdu naszej partii. Konferencje obradujące w naszym województwie winny omówić — uwypuklając specyfikę swojego terenu — ważne zagadnienia. Zagadnienia te odzwierciedlają i wyznaczają miejsce i rolę poszczególnych powiatowych organizacji w walce o urzędystwienie wskazań zawartych w tezach przedzjazdowych. Jakże to zagadnienia?

W ub. niedzielę odbyły się w naszym województwie cztery konferencje powiatów rolniczych — Dąbrowie Tarnowskiej, Limanowej, Brzeska i Bochni. Winne one były omówić przede wszystkim te drogi, które w ich warunkach wiodą ku szybszemu wzrostowi stopy życiowej mas pracujących. Winne były omówić zagadnienia umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, rozszerzenia spójni między miastem i wsią, walki o wzrost produkcji rolnej i hodowlanej, troski o warunki bytu i pracy chłopu pracującego, umocnienia i rozbudowy spółdzielni produkcyjnych. Oczywiście poruszając te zagadnienia konferencja musi omówić poziom pracy organizacji partyjnych, zwłaszcza sprawę rozbudowy i umocnienia podstawowych organizacji partyjnych w gromadach.

Jak w świetle tego ocenić ostatnie konferencje powiatowe?

Konferencje dowiodły, że wielki ładunek ideologiczny zawarty w referacie towarzysza Bieruta i tezach przedzjazdowych znacznie ożywił i zaktywizował szeregi partyjne, że szeroka dyskusja nad tezami rozbudziła aktywność tysięcy szeregowych członków partii i bezpartyjnych, przyczyniła się do uświadomienia im współodpowiedzialności za sprawę partii. Jeśli np. w Dąbrowie Tarnowskiej na naradzie aktywów powiatowego odbitej przed trzema tygodniami zabrał głos w dyskusji głównie aktywiści szczebla powiatowej dyskutowali już przeważnie sekretarze gromadzkich organizacji partyjnych, aktywiści i spółdzielni produkcyjnych oraz indywidualni chłopi.

W dyskusji na konferencji dąbrowskiej znalazły odbicie te poważne zmiany, jakie zaszły w życiu organizacji partyjnych po IX Plenum.

Sekretarz KG w Dąbrowie wsi mówił o tym, jak w wyniku ożywienia pracy na wsi założono w gminie trzy nowe grupy kandydatki. Tow. Różański przedstawił plan szkolenia weterynaryjnej, która kieruje szkoleniem zootechnicznym w kilku gromadach, pomaga w opracowaniu wytycznych dla podniesienia wydajności i produktywności zwierząt. Lepsza niż dotychczas praca organizacji gminnej w Medzechowie spowodowała, że chłopci pracujący zwracają się do władz gminnych z prośbą o przysłanie instruktorów rolnych i referatów dla wygłoszenia pogadanek o wiedzy rolniczej. Kilku delegatów mówiło o zobowiązaniach chłopskich.

Nie wszędzie jednak dyskusja szła do podstawowych ogniw partii: na konferencji w Limanowej mało było w dyskusji głosów szeregowych członków partii. Już to świadczy, że nie we wszystkich powiatach wytyczne IX Plenum stały się własnością wszystkich członków partii i tym samym szeroki mas bezpartyjnych. Nie wszędzie także referaty i dyskusje uwzględniły przebogaty materiał narad aktywny: krytykę pod adresem KP, wnioski i postulaty dółowych instancji, krytyczne omówienie pracy poszczególnych ogniw aparatu państwowego i gospodarczego. Tak było np. w Bochni, tak — częściowo — w Dąbrowie Tarnowskiej.

Rozeznanie form wyżysku kulackiego, potrzeby pracującego chłopstwa a sojusz robotniczo-chłopski

Dyskusja na konferencjach przyniosła bardzo bogaty wachlarz zagadnień. W świetle referatów starszących się przedstawić program pracy powiatowych organizacji na najbliższe dwa lata dyskusja wskazywała na wiele zasadniczych jeszcze braków, hamujących pełny rozwój walki o podniesienie wydajności gospodarki rolnej i hodowlanej, hamujących usamodzielnienie i inicjatywę organizacji partyjnych.

Na niektórych konferencjach, np. w Dąbrowie Tarnowskiej nie pominięto w dyskusji wielu zasadniczych i nieomawianych poprzednio na naradach aktywów spraw. Czterech dyskusjantów, nauczycieli poruszało podczas dyskusji w Dąbrowie sprawy oświaty i wychowania. Inni dyskusjanci mówili o ochronie zdrowia, o życiu kulturalnym małego miasteczka, o budownictwie komunalnym.

Czołowym zadaniem, postawionym w tezach przedzjazdowych, jest umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego. Towarzysze w dyskusji na konferencjach, podając wiele istotnych przykładów zacieśniania więzi klasy robotniczej z chłopstwem pracującym, wskazywali równocześnie na fakty lekceważenia potrzeb pracującego chłopstwa, szczególnie biedoty, na niewłaściwą jeszcze pracę POM i GOM i ogniw spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu, na sekularskie i oportunistyczne przegięcia w terenie — a więc na to wszystko, co podważa sojusz.

O niektórych jednak problemach sojuszu, problemach mających zasadnicze znaczenie — jak np. zagadnienie pracy z biedotą, zagadnienie form wyżysku kulackiego — mówiono na konferencjach mało względnie ogólnikowo. Tak np. w Dąbrowie Tarnowskiej sekretarz organizacji partyjnej w Bolesławiu, tow. Radowski mówił wprawdzie o braku pracy politycznej z biedotą, ale nie mówił o tym, jakie wysnuwa z tego wnioski organizacja partyjna.

Występujący w dyskusji na konferencji w Limanowej przewodniczący spółdzielni prod. w Pisarzowie, tow. Frączek, wnikliwie zanalizował taką formę wyżysku kulackiego, jak kupowanie przez bogacza wiejskiego, właściciela zarodkowej obory, cieląt od biedniaków, a następnie sprzedawanie ich po 4 tysiące zł. innym jako sztuk rasowych — ale nie przedstawił tego, czy i jakie kroki podjęła organizacja partyjna dla zdemaskowania tej formy wyżysku z biedoty.

Towarzysze ani słowem nie wspomnieli w dyskusji, czy i jak rozbijają teoretyczną solidaryzmu pojawiającą się jeszcze gdzieś w powiatach, a godzącą w sojusz robotniczo-chłopski.

Mало mówiono o tym, że pracując z biedotą osłabiamy wpływ kulacki na wieś, mało wreszcie mówiono o tak niezwykle ważnej sprawie, jak organizacyjne ujęcie biedoty, o udziale jej w radach narodowych, komisjach sklepowych, o formach kontroli realizacji pomocy sąsiedzkiej.

Wiele miejsca — zwłaszcza na bogatej na ogół konferencji w Dąbrowie Tarnowskiej — zajęła sprawa zacieśniania sojuszu ze średniakiem i środkami wiodącymi do tego. Słusznie mówił tow. Chmura, sekretarz KG z Dąbrowy-Wsi, że drobna na pozór sprawa przewlekania odpowiedzi na prośby chłopów z Podborza czy Olesna o oczyszczenie rowów z odpływów gorzelnii, zraża gospodarzy. Inni towarzysze mówili o zlej pracy GS jako o przeszkodzie hamującej zbliżenie średniaka do polityki partii.

O krytyce oddolnej

Trzeba stwierdzić, że jeśli na konferencji w Brzesku tej krytyki GS nie było, jeśli w ogóle zabrakło krytycznych głosów pod adresem KP, to oznacza to, że KP mało wychowuje członków partii w duchu krytyki i samekrytyki, a być może, że i sam tej krytyce nie sprzyja.

Ten brak krytyki KP widoczny był także na konferencji limanowskiej. A wiemy przecież, że to właśnie z terenu pow. limanowskiego była korespondencja, którą na plenum KW przytaczał i sekretarz KW, korespondencja mówiąca o bezdusznym stosunku niektórych ogniw terenowych do potrzeb chłopskich.

Autor tej korespondencji, tow. Wiewiórka wystąpiła na konferencji oświadczając, że sekretarz KP negatywnie ocenił fakt, iż zwrócił się wprost do instancji wojewódzkiej z pominieciem KP. Ta sprawa świadczy niewątpliwie o niesłusznym stosunku towarzyszy z KP do krytyki.

konferencji brzeskiej — i co świadczy o sytuacji w terenie — to nierozważanie walki klasowej, to nieumiejętność organizowania biedoty do walki z kulakiem, a nawet często niewiedzenie wrogiej działalności wiejskiego kapitalisty.

Słusznie natomiast w Dąbrowie Tarnowskiej wielu towarzyszy pokazało formy działalności wroga. W Radgoszycy kulak tak potrafił ująć sobie gromadę, że szła ona za nim — szła dlatego, bo niezwykle słaba była tam organizacja partyjna, bo nie potrafiła ona zapewnić sobie autorytetu we wsi.

W świetle tych wystąpień łatwiej ocenić można braki organizacji brzeskiej w pogłębianiu pracy ideologicznej.

Braki w pracy ideologicznej

leżą u podstaw tego, że wiele organizacji partyjnych w powiecie brzeskim, a także i w pozostałych powiatach posiada poważne słabości. Jest przecież rzeczą oczywistą, że do walki o realizację celów postawionych przez IX Plenum poprowadzić może masę chłopską tylko silna, bojowa organizacja na wsi, że tylko osobisty przykład i przewodnictwo członków partii może połączyć bezpartyjnych. A przecież o słabości organizacji partyjnych świadczy to, że na konferencji w Limanowskim nie mówiono w ogóle o przodownictwie członków partii.

Oznacza to, że nie było przed konferencją poważnej pracy z delegatami, nie było też przemysłanej pracy delegatów z mieszkańcami ich gromad.

Ile zaś zdziałać można przykładem partyjnym — o tym świadczy wypowiedź tow. Szczygła z grom. Bortusowa w powiecie Dąbrowa Tarnowska. Mówił on o tym, że chce przyjechać na konferencję partyjną z konkretnym rozeznaniem swojego terenu, z realnymi wynikami, zebrał chłopów, dyskutował z nimi nad tezami i zmobilizował do podjęcia zobowiązań. Tow. Szczygłowi słuszy przykładem swojej gromadzie w uprawie roli osiagając piękne wyniki.

Komitet Centralny z całym naciskiem podkreśla konieczność rozbudowy organizacji partyjnej na wsi, likwidacji „białych plam“.

Organizacja partyjna w Limanowej przysłała na swoją konferencję z powiększonymi wprawdzie stanem liczebnym, ale bez jednego chociażby mel-dunku o założeniu nowej grupy kandydatki.

Powolny ilościowy, a także i jakościowy wzrost organizacji limanowskiej tłumaczy także, dlaczego w dyskusji nie krytykowano KP, dlaczego zabrakło głosów mówiących o potrzebie usamodzielnienia dółowych instancji partyjnych.

Dyskusja w Limanowej, w której były głosy świadczące o niepełnym zrozumieniu politycznej treści IX Plenum, uodowodniła, że i wiele organizacji gromadzkich nie umienia walczyć z masami, zasklepiła się w swojej skorupie, nie pracuje z chłopstwem indywidualnym. Nie odczuwało się w Limanowej tego, co nowe, nie odczuwało się, że konferencja odbywa się w miesiącu po IX Plenum.

Ze słabości organizacji partyjnych wynika też często nieprzebieżanie demokracji wewnątrzpartyjnej, wypadki komenderowania i biurokratyzmu. Zbyt mało jednak mówiono o tym na wszystkich konferencjach tak, że dopiero w podsumowaniu sekretarzy KP znalazło to ważne zagadnienie swoje odbicie.

Słabość wielu organizacji partyjnych uwidoczniła na konferencjach powoduje, że zupełnie niedostateczne jest w tej chwili napięcie walki o spółdzielczość produkcyjną.

Na konferencjach partyjnych, zwłaszcza w Dąbrowie Tarnowskiej można już jednak było zauważyć pewną zmianę: niektórzy towarzysze słusznie wzięli sprawę walki o wyższy poziom czy lepszą dowodę ze sprawą polebiania świadomości chłopca i przybliżania go do idei snódelniczości, sprawę walki na dwa fronty — przeciw oportunistom i przeciw sekularstwu — z opieką nad chłopem indywidualnym, przyszłym świadomym członkiem spółdzielni produkcyjnej.

Pierwsze konferencje powiatowe — ich braki i ich osiągnięcia wskazują drogę aktywowi pozostałych powiatów. Wykorzystanie tych doświadczeń będzie więc dla aktywów powiatowych ważnym zadaniem.

I Zjazd

w dni świąteczne w parku Skaryszewskim, zamykanym na ten czas przed publicznością przez oddanych w sprawie ogrodników miejskich.

Tymczasem trwała ciężka walka o prawa robotnicze. Robotnicy zorganizowani przez rewolucyjne związki zawodowe (które jednocześnie wówczas członkowie i działacze SDKPiL i PPS-Lewicy), Warszawską Radę Delegatów Robotniczych i Związek 8-godzinny dzieci pracy, „angielską sobotę“, uznanie przedstawicielstwa robotniczego w fabrykach, lepsze płace, zakaz eksmisji bezrobotnych z mieszkań, zasiłki dla żołnierzy powracających z niewoli.

Prawa te trzeba było wydzierać burżuazji i rządowi Moraczewskiego. Prawicowe kierownictwo PPS bojkotowało żądania robotnicze każąc czekać na decyzje burżuazyjnego sejmiku. Nie czekaliśmy. I chociaż rządowy „Robotnik“ szkalował Rosję sowiecką, lżył awangardę klasy robotniczej za wierność rewolucyjnemu marksizmowi i wynosił pod niebiosa Piłsudskiego jako „salwatora Ojczyzny“ (który jawnie domagał się wojny z Rosją sowiecką), chociaż z kolumn prasy endeckiej i pepesowskiej ziało nienawiścią do komunizmu i ustroju sowieckiego, — robotnicza Warszawa całym sercem sprzyjała proletariatu rosyjskiemu i pragnęła obalenia ustroju burżuazyjnego.

Nadchodził pamiętny grudzień 1918 roku.

Grudzień miał się stać miesiącem zjednoczenia SDKPiL i PPS-Lewicy. Na razie wrzał fer-

ment rewolucyjny wśród robotników. We wszystkich fabrykach, na masówkach, na zebraniach w związkach zawodowych, między sobą w domu, przygodnie na ulicy — toczyły się wśród robotników zacięte dyskusje. Czy zachować ustrój kapitalistyczny, czy też pójść za przykładem robotników rosyjskich?

Robotnicy SDKPiL i PPS-Lewicy opowiadali się za rewolucją. Wielu robotników, członków PPS z dzielnicy Wolskiej, Powiśla, Czerniakowa żądało tego samego. Po kilku miesiącach utworzyli oni w PPS tzw. opozycję, której program był zbliżony do programu przyszłej KPRP.

Nawet tzw. „Milicja Ludowa“ PPS dość miała reformizmu. W wielu miastach, np. w Radomiu, wybuchły ostre starcia zbrojne między rewolucyjnym skrzydłem „Milicji Ludowej“ a oddziałami legionów i POW. Kierownicy PPS musieli „reorganizować“, a niekiedy nawet rozwiązywać całe formacje „Milicji Ludowej“, aż Piłsudski wydał rozkaz zlikwidowania jej w całym kraju. Najbardziej oddani sprawie robotniczej milicjanci z Powazek wstąpili do partii komunistycznej.

Idea zjednoczenia budziła entuzjazm zarówno wśród robotników z SDKPiL, jak i PPS-Lewicy. Zresztą zjednoczenie obu partii stało się faktem dokonany na wiele dni przed formalnym połączeniem. Akcje polityczne i walka ekonomiczna, wspólne wybory do rad delegatów, robotniczych, wspólne organizowanie związków zawodowych, stowarzyszeń oświatowych, wspólne posiedzenia komitetów dzielnicowych SDKPiL i PPS-Lewicy o-

mawiających taktykę walki z endecją, Piłsudskim i PPS (sprzymierzonych przeciw rewolucji społecznej) — wiązały serdecznie i więzami robotników obu partii.

W pierwszych dniach grudnia 1918 r. Zarząd Główny SDKPiL oraz CKR PPS-Lewicy ogłosiły wspólną deklarację, w której zapowiedziały swoje zjednoczenie na rewolucyjnej, internacjonalistycznej platformie marksizmu w walce o Republikę Rad i dyktaturę proletariatu w Polsce. Warszawska konferencja międzydzielnicowa SDKPiL poparła tę deklarację w całości.

Obie partie zwołały swoje zjazdy na 15 i 16 grudnia 1918 r.

*

Ostatni zjazd krajowy SDKPiL obradował w lokalu lewicowego związku pracowniczych handlowych przy ul. Zielnej 25 w Warszawie. Przypadł on w 25-lecie istnienia partii, podsumował wyniki pracy: rozpoznanie w masach robotniczych ideologii marksizmu i internacjonalizmu w walce przeciw ugodzie i szowinizmowi. Połączenie z PPS-Lewicą zjazd uchwalił jednogłośnie.

Ostatni zjazd krajowy PPS-Lewicy zebrał się w szkole demokratycznej przy ul. Marszałkowskiej. Po dwunastu latach istnienia PPS-Lewica przechodziła na rewolucyjną pozycję SDKPiL. Zjazd wyraził jednogłośnie wole zjednoczenia.

16 grudnia 1918 r. delegaci obaj zjazdów spotkali się przy ul. Zielnej 25 i połączyli się w jeden zjazd proklamując utworzenie Ko-

munistycznej Partii Robotniczej Polski.

Zjazd połączeniowy wydał odezwe do proletariatu Polski wzywając go do walki o wyzwolenie społeczne, o władzę dla ludu. W uchwale swych zjazd potwierdził, że wspólna jest droga do walki o wolność obu narodów, Rosji i Polski.

*

Wszyscy wierzyliśmy wtedy, że zwycięstwo rewolucji w Polsce nastąpi lada dzień. Ale masy pracujące Polski oczekiwała jeszcze twarda i trudna walka. Młoda partia komunistyczna obciążona balastem błędnych, luksemburgistowskich poglądów oraz oportunistycznych pozostałości PPS-Lewicy nie była wtedy zdolna poprowadzić ich do walki o władzę i zbudowanie Polskiej socjalistycznej. Nastąpiło pamiętne dwudziestoletnie panowanie burżuazji i obszarnictwa, dwudziestolecie zaciętych walk klasowych, kierowanych przez komunistyczną partię. W ogniu tych walk krzepły kadry komunistów polskich. Pokolenie nasze czerpało siłę z potężnych osiągnięć Związku Radzieckiego pod kierownictwem WKP(b), partii Lenina i Stalina, uczyło się z jej doświadczeń, korzystało z jej pomocy.

I Zjazd KPRP odbył się 16 grudnia 1918 r., a w trzydziestu lat później, 15 grudnia 1948 r. rozpoczął się Kongres Zjednoczeniowy PPR i PPS, I Kongres PZPR. Uczestniczyło w nim i odegrało kierowniczą rolę wielu byłych członków KPP, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza stała się kontynuatorką najlepszych tradycji KPP.

ZYGMUNT OKRĘT
Ze zbioru „Wspomnienia z pola walki“

Uwaga, ZD ZMP Zwierzyniec

Zarząd Zwiastowniczy ZMP Zwierzyniec zawiadamia, że dnia 14. w dn. 16. XII. br. o godz. 10 w sali KD PZPR Zwierzyniec, al. Krasifiska...

Komunikaty

- W WDKZZ, Rynek Gł. 27. w dniu 16. o godz. 19. w sali konferencyjnej red. Henryk Vogler wygłosi referat książki W. Z. Kurkowskiego pt. „Dni kłeski”.

O lepszy stan bezpieczeństwa i higieny pracy w spółdzielniach inwalidzkich

W związku z uchwałą rządu w sprawie zapewnienia postępu w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz w związku z tezami na II Zjazd PZPR...

Taki zakład przejął np. Spółdzielnia Inwalidów „Trud” przy ul. Węgierskiej 6 w Krakowie...

Co? Gdzie? Kiedy?

Grudzień 16 Środa Teatry: SŁOWACKIEGO: „Jęgor Bułczyw i inni” — godz. 19.15. STARY (duża sala): „Profesja pani Warren” — godz. 19.15.

Radio: 6.50: Gimnastyka. 7.00: Dziennik poranny. 7.15: Muzyka. 7.50: Kalendarz radiowy. 7.55: Wiadomości poranne.

Kina: APOLLO: „500 cm” — godz. 13. „Skandal w Clochemerle” — godz. 16. 20. SZUKA: „Złoty wiecieńca” — godz. 11.

Z ekranu: Scenariusz: J. Halasz. Reżyseria: A. Hunebelle. Zdjęcia: P. Cottaret. Trzecią scenariusza nie jest żaden poważny konflikt społeczny...

Z ekranu: Scenariusz: J. Halasz. Reżyseria: A. Hunebelle. Zdjęcia: P. Cottaret. Trzecią scenariusza nie jest żaden poważny konflikt społeczny...

Z ekranu: Scenariusz: J. Halasz. Reżyseria: A. Hunebelle. Zdjęcia: P. Cottaret. Trzecią scenariusza nie jest żaden poważny konflikt społeczny...

Z ekranu: Scenariusz: J. Halasz. Reżyseria: A. Hunebelle. Zdjęcia: P. Cottaret. Trzecią scenariusza nie jest żaden poważny konflikt społeczny...

Z ekranu: Scenariusz: J. Halasz. Reżyseria: A. Hunebelle. Zdjęcia: P. Cottaret. Trzecią scenariusza nie jest żaden poważny konflikt społeczny...

Z ekranu: Scenariusz: J. Halasz. Reżyseria: A. Hunebelle. Zdjęcia: P. Cottaret. Trzecią scenariusza nie jest żaden poważny konflikt społeczny...

Z ekranu: Scenariusz: J. Halasz. Reżyseria: A. Hunebelle. Zdjęcia: P. Cottaret. Trzecią scenariusza nie jest żaden poważny konflikt społeczny...

Z ekranu: Scenariusz: J. Halasz. Reżyseria: A. Hunebelle. Zdjęcia: P. Cottaret. Trzecią scenariusza nie jest żaden poważny konflikt społeczny...

Z ekranu: Scenariusz: J. Halasz. Reżyseria: A. Hunebelle. Zdjęcia: P. Cottaret. Trzecią scenariusza nie jest żaden poważny konflikt społeczny...

Z ekranu: Scenariusz: J. Halasz. Reżyseria: A. Hunebelle. Zdjęcia: P. Cottaret. Trzecią scenariusza nie jest żaden poważny konflikt społeczny...

Z ekranu: Scenariusz: J. Halasz. Reżyseria: A. Hunebelle. Zdjęcia: P. Cottaret. Trzecią scenariusza nie jest żaden poważny konflikt społeczny...

Z ekranu: Scenariusz: J. Halasz. Reżyseria: A. Hunebelle. Zdjęcia: P. Cottaret. Trzecią scenariusza nie jest żaden poważny konflikt społeczny...

Z ekranu: Scenariusz: J. Halasz. Reżyseria: A. Hunebelle. Zdjęcia: P. Cottaret. Trzecią scenariusza nie jest żaden poważny konflikt społeczny...

Z ekranu: Scenariusz: J. Halasz. Reżyseria: A. Hunebelle. Zdjęcia: P. Cottaret. Trzecią scenariusza nie jest żaden poważny konflikt społeczny...

Z ekranu: Scenariusz: J. Halasz. Reżyseria: A. Hunebelle. Zdjęcia: P. Cottaret. Trzecią scenariusza nie jest żaden poważny konflikt społeczny...

Z ekranu: Scenariusz: J. Halasz. Reżyseria: A. Hunebelle. Zdjęcia: P. Cottaret. Trzecią scenariusza nie jest żaden poważny konflikt społeczny...

Z ekranu: Scenariusz: J. Halasz. Reżyseria: A. Hunebelle. Zdjęcia: P. Cottaret. Trzecią scenariusza nie jest żaden poważny konflikt społeczny...

Z ekranu: Scenariusz: J. Halasz. Reżyseria: A. Hunebelle. Zdjęcia: P. Cottaret. Trzecią scenariusza nie jest żaden poważny konflikt społeczny...

Z ekranu: Scenariusz: J. Halasz. Reżyseria: A. Hunebelle. Zdjęcia: P. Cottaret. Trzecią scenariusza nie jest żaden poważny konflikt społeczny...

Z ekranu: Scenariusz: J. Halasz. Reżyseria: A. Hunebelle. Zdjęcia: P. Cottaret. Trzecią scenariusza nie jest żaden poważny konflikt społeczny...

Z ekranu: Scenariusz: J. Halasz. Reżyseria: A. Hunebelle. Zdjęcia: P. Cottaret. Trzecią scenariusza nie jest żaden poważny konflikt społeczny...

Z ekranu: Scenariusz: J. Halasz. Reżyseria: A. Hunebelle. Zdjęcia: P. Cottaret. Trzecią scenariusza nie jest żaden poważny konflikt społeczny...

SPORT

Rosną nowe szeregi dobrze zapowiadających się pięściarzy krakowskich

O tym jak dobre wyniki w sporcie wyczynowym wpływają korzystnie na umosowanie danej dyscypliny sportu świadczą sukcesy krakowskich bokserów.

Sukcesy te wpłynęły dodatkowo na zainteresowanie się boksem młodzieży. Gdy uprzednio taka impreza jak „I krok bokserki” należała do mało ciekawych...

Wieloletni mistrzowie i wicemistrzowie zdobyli: w papierowa: Matlak (Gwardia Wadowice) i Tyrański (Wiśniarz Kraków); w musza: Cender (Stal Żywiec) i Pająkowski (Gwardia Tarnów); w kociu: Woliński (Ogniwo Tarnów) i Koerner (Gwardia Wadowice); w piórka: Bodziany (Gwardia Tarnów) i Grygier (Gwardia Kraków); w lekka: Leja (Unia Zakopane) i Chmielewski (Zryw Kraków); w lekkopółśrednia: Cikota (Unia Zakopane) i Srebro (Zryw Kraków); w półśrednia: Stachowski (Ogniwo Tarnów) i Dider (Stal Nowa Huta); w lekkosrednia: Kaletka (Unia Zakopane) i Was (Stal Nowa Huta); w średnia: Jarosz (Ogniwo Tarnów) i Gut (Zryw Kraków); w półciężka: Król (Stal Nowa Huta) i Nalepa (Unia Zakopane); w ciężka: Kumala (Gwardia Kraków) i Stefański (Stal Nowa Huta).

Po zakończeniu finałów sekcji ringowej K. Pankowski stwierdził, iż był zaskoczony wysokim poziomem umiejętności tych początkujących bokserów. Jedynie w wadze ciężkiej zawodnicy nie byli należycie wyszkoleni, tak iż musiał on udzielać napomnień, lecz przedstawiają oni dobry materiał bokserki i po okresie intensywniejszej pracy z pewnością osiągną dobry poziom.

WKKF w pełni ocenił dobrą pracę bokserów oraz ich trenerów, a przewodniczący sekcji bokserki WKKF Nasadnik specjalnie wyróżnił bokserów: Koerner (Gwardia Wadowice) za najlepsze przygotowanie i najbardziej czyste prowadzenie walki, Łuszczkiewicz (Stal Żywiec) za najlepszą technikę oraz trenerów Smajdę z Unii Zakopane za najlepsze przygotowanie drużyny. Poza tym wszyscy zwycięzcy w 11 waga (od papierowej do ciężkiej) otrzymali pamiątkowe dyplomy.

WKKF w pełni ocenił dobrą pracę bokserów oraz ich trenerów, a przewodniczący sekcji bokserki WKKF Nasadnik specjalnie wyróżnił bokserów: Koerner (Gwardia Wadowice) za najlepsze przygotowanie i najbardziej czyste prowadzenie walki, Łuszczkiewicz (Stal Żywiec) za najlepszą technikę oraz trenerów Smajdę z Unii Zakopane za najlepsze przygotowanie drużyny.

Węgierscy narciarze przyjeżdżają do Polski

WARSZAWA. Na zaproszenie Głównego Komitetu Kultury Fizycznej przyjeżdża do Polski drużyna narciarzy węgierskich, którzy odbędą wraz z czeskim narciarzem z Zakopanem wspólny trening w Zakopanem. W skład ekipy wchodzi 30 młodych talentowanych zawodników, których przeciętny wiek wynosi 20 lat.

Centralna urzędowość otwarcia sezonu zimowego w Zakopanem przewidziana jest na 3 stycznia. Po defiladzie sportowej odbędą się zawody narciarskie (biegi, skoki, sztafeta) w Tatry. Biegacze i skoczkowie zamieszkali w schronisku w Pieciu Stawach, a zjazdowcy w Morskim Oku, jednak wobec złych warunków śniegowych nad Morskim Okiem zjazdowcy przeniosą się prawdopodobnie z kolei na Halę Kondratową.

W poszukiwaniu śniegu obóz kadry narciarskiej przeniesi się wysoko w Tatry. Biegacze i skoczkowie zamieszkali w schronisku w Pieciu Stawach, a zjazdowcy w Morskim Oku, jednak wobec złych warunków śniegowych nad Morskim Okiem zjazdowcy przeniosą się prawdopodobnie z kolei na Halę Kondratową.

TECHNICZNA OBSŁUGA SAMOCHODÓW STACJA OBSŁUGI Nr 22 KRAKÓW, ULICA 29-go LISTOPADA 90

wykonuje następujące usługi: NAPRAWĘ SZYBKOCIOMIERZY — samochodowych i motocyklowych NAPRAWĘ MANOMETRÓW samochodowych SPRAWDNIENIE I REGULACJE POMP wtryskowych i wtryskiwaczy WYKONYWANIE WSZELKICH PRAC WCHODZĄCYCH W ZAKRES TAPICERSTWA SAMOCHODOWEGO

OBWIESZCZENIA

PRZYPOMNIENIE PANSTWOWEJ CENTRALI DRZEWNEJ EKSPozyTURY W KRAKOWIE Państwowa Centrala Drzewna Ekspozytura w Krakowie, Al. Mickiewicza 41, przypomina wszystkim odbiorcom, że z dniem 31 grudnia 1953 r. tracą ważność wszystkie przydziały, zlecenia i asygnowania na wszelkie materiały drzewne...

PRACOWNICY POSZUKIWANI

EMERYTA w charakterze WOZNEGO zatrudniony. Wynagrodzenie według umowy zbiorowej. Zgłaszać w Dziale Kad. Państwowej Centrali Drzewnej, Kraków, Al. Mickiewicza 41. K-3485

2 TECHNIKÓW METALOWCÓW, względnie PRACOWNIKÓW z długoletnią praktyką zawodową zatrudni Rzemieślnicza Sp-nia Metalowców „Mechanika” w Krakowie, ul. Łazarza 13. Zgłoszenia w Referacie Personalnym. K-3439

KIEROWNIKA Administracyjno-Finansowego na OBM Rzeszów i Mielec zatrudni natychmiast Zjednoczenie Robót Inżynierskich Budownictwa Miejskiego, Kraków, ul. Przy Rondzie 18. Zgłoszenia kierować: Dział Kad. Warku według Układu Zbiorowego Prac w Budownictwie. K-3444

KIEROWNIKA SEKCJI ZAOPATRZENIA MATERIAŁOWEGO, KIEROWNIKA SEKCJI GOSPODARZEJ, oraz REFERENTA GOSPOD. — tylko z odpowiednimi kwalifikacjami i praktyką — poszukuje Miejski Handel Mięsem w Krakowie. Zgłoszenia osobiste w Sekcji Kad. ul. Rzeźnicza 33, I p. K-3453

KRZYWA Helena, zam. Kraków, zgubiła kartę meldunkową wydaną przez gminę Cienowice pow. Olkusz. 14304 g. 14304 g.

PRZYKŁAD Władysława, Nowa Huta, zgubił przepustkę wydaną przez Wydział Tytułu Przemysłowego Czyszyń. 14308 g.

KANTURSKI Jan, zam. Bieńcowa, zgubił kartę meldunkową, legitymując służbowo wydaną przez Zjed. Bud. Przemysł. Nowa Huta oraz pokwitowanie ankiety. 14322 g.

KAWALEC Regina, zam. w Klimontowie, pow. Miechów, zgubiła kartę meldunkową, i pokwitowanie ankiety. 14327 g.

DOROSZ Eugenia, Kraków, zgubiła kartę meldunkową, legitymując szkolną i kartę mieszkaniową. 14374 g.

DUDA Józef, zam. Kraków, zgubił przepustkę służbowo wydaną przez Fabrykę Wyrobów Błaznych. 14389 g.

CAPIK Roman, Kraków, zgubił przepustkę wydaną przez Fabrykę Wyrobów Błaznych. 14389 g.

SUMERA Marceł, zam. Słomniki, zgubił legitymując kol. Nr 615590 R. 14393 g.

BERNASKI Włodek, zam. Łódź, ul. Słowiańska 22/12, zgubił kartę meldunkową. 14399 g.

PLATO Jan, zam. w Krakowie, zgubił legitymując szkolną Nr 99/152. 14402 g.

SPORNA Teodor, zgubił pokwitowanie ankiety, wydaną w Nowej Hucie. P-2300

Nasze felietony

Płacić czy nie płacić — oto pytanie

W nocy dnia 17 września jechał sobie pociąg osobowy z Wrocławia do Krakowa. Jak zwykle, odszedł punktualnie w myśl rozkładu jazdy, jak zwykle, usiedli do przedziałów podróżni z biletami i dzieci do lat trzech bez biletów. Wsiadli i pojechali. W jednym z przedziałów zebrało się 6 osób dorosłych i jedno dziecko. Dziecko miało dopiero 2 lata, więc matka nie kupiła mu biletu.

Bladym świtem w Krakowie pociąg zatrzymał się na stacji. W przedziale siedział ten sam pociąg, który w nocy dnia 17 września jechał z Wrocławia do Krakowa. Jak zwykle, odszedł punktualnie w myśl rozkładu jazdy, jak zwykle, usiedli do przedziałów podróżni z biletami i dzieci do lat trzech bez biletów.

W nocy dnia 17 września jechał sobie pociąg osobowy z Wrocławia do Krakowa. Jak zwykle, odszedł punktualnie w myśl rozkładu jazdy, jak zwykle, usiedli do przedziałów podróżni z biletami i dzieci do lat trzech bez biletów.

W nocy dnia 17 września jechał sobie pociąg osobowy z Wrocławia do Krakowa. Jak zwykle, odszedł punktualnie w myśl rozkładu jazdy, jak zwykle, usiedli do przedziałów podróżni z biletami i dzieci do lat trzech bez biletów.

W nocy dnia 17 września jechał sobie pociąg osobowy z Wrocławia do Krakowa. Jak zwykle, odszedł punktualnie w myśl rozkładu jazdy, jak zwykle, usiedli do przedziałów podróżni z biletami i dzieci do lat trzech bez biletów.

W nocy dnia 17 września jechał sobie pociąg osobowy z Wrocławia do Krakowa. Jak zwykle, odszedł punktualnie w myśl rozkładu jazdy, jak zwykle, usiedli do przedziałów podróżni z biletami i dzieci do lat trzech bez biletów.

W nocy dnia 17 września jechał sobie pociąg osobowy z Wrocławia do Krakowa. Jak zwykle, odszedł punktualnie w myśl rozkładu jazdy, jak zwykle, usiedli do przedziałów podróżni z biletami i dzieci do lat trzech bez biletów.

W nocy dnia 17 września jechał sobie pociąg osobowy z Wrocławia do Krakowa. Jak zwykle, odszedł punktualnie w myśl rozkładu jazdy, jak zwykle, usiedli do przedziałów podróżni z biletami i dzieci do lat trzech bez biletów.

W nocy dnia 17 września jechał sobie pociąg osobowy z Wrocławia do Krakowa. Jak zwykle, odszedł punktualnie w myśl rozkładu jazdy, jak zwykle, usiedli do przedziałów podróżni z biletami i dzieci do lat trzech bez biletów.

W nocy dnia 17 września jechał sobie pociąg osobowy z Wrocławia do Krakowa. Jak zwykle, odszedł punktualnie w myśl rozkładu jazdy, jak zwykle, usiedli do przedziałów podróżni z biletami i dzieci do lat trzech bez biletów.

W nocy dnia 17 września jechał sobie pociąg osobowy z Wrocławia do Krakowa. Jak zwykle, odszedł punktualnie w myśl rozkładu jazdy, jak zwykle, usiedli do przedziałów podróżni z biletami i dzieci do lat trzech bez biletów.

W nocy dnia 17 września jechał sobie pociąg osobowy z Wrocławia do Krakowa. Jak zwykle, odszedł punktualnie w myśl rozkładu jazdy, jak zwykle, usiedli do przedziałów podróżni z biletami i dzieci do lat trzech bez biletów.

W nocy dnia 17 września jechał sobie pociąg osobowy z Wrocławia do Krakowa. Jak zwykle, odszedł punktualnie w myśl rozkładu jazdy, jak zwykle, usiedli do przedziałów podróżni z biletami i dzieci do lat trzech bez biletów.

W nocy dnia 17 września jechał sobie pociąg osobowy z Wrocławia do Krakowa. Jak zwykle, odszedł punktualnie w myśl rozkładu jazdy, jak zwykle, usiedli do przedziałów podróżni z biletami i dzieci do lat trzech bez biletów.

W nocy dnia 17 września jechał sobie pociąg osobowy z Wrocławia do Krakowa. Jak zwykle, odszedł punktualnie w myśl rozkładu jazdy, jak zwykle, usiedli do przedziałów podróżni z biletami i dzieci do lat trzech bez biletów.

W nocy dnia 17 września jechał sobie pociąg osobowy z Wrocławia do Krakowa. Jak zwykle, odszedł punktualnie w myśl rozkładu jazdy, jak zwykle, usiedli do przedziałów podróżni z biletami i dzieci do lat trzech bez biletów.

W nocy dnia 17 września jechał sobie pociąg osobowy z Wrocławia do Krakowa. Jak zwykle, odszedł punktualnie w myśl rozkładu jazdy, jak zwykle, usiedli do przedziałów podróżni z biletami i dzieci do lat trzech bez biletów.

W nocy dnia 17 września jechał sobie pociąg osobowy z Wrocławia do Krakowa. Jak zwykle, odszedł punktualnie w myśl rozkładu jazdy, jak zwykle, usiedli do przedziałów podróżni z biletami i dzieci do lat trzech bez biletów.

W nocy dnia 17 września jechał sobie pociąg osobowy z Wrocławia do Krakowa. Jak zwykle, odszedł punktualnie w myśl rozkładu jazdy, jak zwykle, usiedli do przedziałów podróżni z biletami i dzieci do lat trzech bez biletów.

W nocy dnia 17 września jechał sobie pociąg osobowy z Wrocławia do Krakowa. Jak zwykle, odszedł punktualnie w myśl rozkładu jazdy, jak zwykle, usiedli do przedziałów podróżni z biletami i dzieci do lat trzech bez biletów.

1. Bukowski

Problemy Polskiego Odrodzenia (II)

Miasta i handel

Ważnym faktem w okresie Odrodzenia w Polsce było tworzenie się jednolitego rynku wewnętrznego, tego podstawowego elementu tworzenia się nowoczesnego narodu i państwa.

Ważnym faktem w okresie Odrodzenia w Polsce było tworzenie się jednolitego rynku wewnętrznego, tego podstawowego elementu tworzenia się nowoczesnego narodu i państwa.

Ważnym faktem w okresie Odrodzenia w Polsce było tworzenie się jednolitego rynku wewnętrznego, tego podstawowego elementu tworzenia się nowoczesnego narodu i państwa.

Ważnym faktem w okresie Odrodzenia w Polsce było tworzenie się jednolitego rynku wewnętrznego, tego podstawowego elementu tworzenia się nowoczesnego narodu i państwa.

Ważnym faktem w okresie Odrodzenia w Polsce było tworzenie się jednolitego rynku wewnętrznego, tego podstawowego elementu tworzenia się nowoczesnego narodu i państwa.

Ważnym faktem w okresie Odrodzenia w Polsce było tworzenie się jednolitego rynku wewnętrznego, tego podstawowego elementu tworzenia się nowoczesnego narodu i państwa.

Ważnym faktem w okresie Odrodzenia w Polsce było tworzenie się jednolitego rynku wewnętrznego, tego podstawowego elementu tworzenia się nowoczesnego narodu i państwa.

Ważnym faktem w okresie Odrodzenia w Polsce było tworzenie się jednolitego rynku wewnętrznego, tego podstawowego elementu tworzenia się nowoczesnego narodu i państwa.

Ważnym faktem w okresie Odrodzenia w Polsce było tworzenie się jednolitego rynku wewnętrznego, tego podstawowego elementu tworzenia się nowoczesnego narodu i państwa.

Ważnym faktem w okresie Odrodzenia w Polsce było tworzenie się jednolitego rynku wewnętrznego, tego podstawowego elementu tworzenia się nowoczesnego narodu i państwa.

Ważnym faktem w okresie Odrodzenia w Polsce było tworzenie się jednolitego rynku wewnętrznego, tego podstawowego elementu tworzenia się nowoczesnego narodu i państwa.

Ważnym faktem w okresie Odrodzenia w Polsce było tworzenie się jednolitego rynku wewnętrznego, tego podstawowego elementu tworzenia się nowoczesnego narodu i państwa.

Ważnym faktem w okresie Odrodzenia w Polsce było tworzenie się jednolitego rynku wewnętrznego, tego podstawowego elementu tworzenia się nowoczesnego narodu i państwa.

Ważnym faktem w okresie Odrodzenia w Polsce było tworzenie się jednolitego rynku wewnętrznego, tego podstawowego elementu tworzenia się nowoczesnego narodu i państwa.

Ważnym faktem w okresie Odrodzenia w Polsce było tworzenie się jednolitego rynku wewnętrznego, tego podstawowego elementu tworzenia się nowoczesnego narodu i państwa.

Ważnym faktem w okresie Odrodzenia w Polsce było tworzenie się jednolitego rynku wewnętrznego, tego podstawowego elementu tworzenia się nowoczesnego narodu i państwa.

Ważnym faktem w okresie Odrodzenia w Polsce było tworzenie się jednolitego rynku wewnętrznego, tego podstawowego elementu tworzenia się nowoczesnego narodu i państwa.

Ważnym faktem w okresie Odrodzenia w Polsce było tworzenie się jednolitego rynku wewnętrznego, tego podstawowego elementu tworzenia się nowoczesnego narodu i państwa.

Ważnym faktem w okresie Odrodzenia w Polsce było tworzenie się jednolitego rynku wewnętrznego, tego podstawowego elementu tworzenia się nowoczesnego narodu i państwa.

Ważnym faktem w okresie Odrodzenia w Polsce było tworzenie się jednolitego rynku wewnętrznego, tego podstawowego elementu tworzenia się nowoczesnego narodu i państwa.